



Jésus est mon unique Amour

Nasza Siostra, mata Teresa

ŚW. TERESA OD DZIECIĄTKA JEZUS
widziana oczyma tych, którzy ją znali

Ś W I A D E C T W A
z procesu beatyfikacyjnego



FLOS CARMELI

Poznań 2022

© Copyright by Flos Carmeli 2022 – wydanie I
Zdjęcia © Office central de Lisieux

Tytuł oryginału

Procès de béatification et canonisation de Sainte Thérèse de
l'Enfant-Jésus et de la Sainte-Face, Teresianum, Roma 1973

Tłumaczenie, wykaz skrótów i objaśnienia, słownik

s. Agnieszka Maria od Eucharystii OCD,
Karmel-Warszawa

Wstęp i redakcja

o. Krzysztof Jarosz OCD

Imprimi potest

o. Jan Piotr Malicki OCD, Prowincjał
Warszawa, dnia 10.11.2022, L. dz. 118/P/2022

Nihil obstat

o. Paweł Placyd Ogórek OCD, cenzor

Imprimatur

bp Grzegorz Balcerek, Wikariusz Generalny
Poznań, dnia 09.11.2022 r., N. 5996/2022

Wydawca

FLOS CARMELI Sp. z o.o.
Wydawnictwo Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych
ul. Działowa 25; 61-747 Poznań; tel.: 61 856 08 34
e-mail: wydawnictwo@floscarmeli.pl
www.floscarmeli.pl

ISBN 978-83-66504-62-2

WPROWADZENIE

2 stycznia 2023 roku mija 150 lat od narodzin św. Teresy. Z tej okazji chcemy – przez publikację tych świadectw – zrobić jej prezent. Ale może to ona robi nam prezent, pokazując siebie w nowy sposób...

Zgodnie z ustawodawstwem przedsoborowym, proces beatyfikacyjny składał się z kilku części, w tym: badania pism kandydata na ołtarze, zwyczajnego procesu informacyjnego dotyczącego jego sławy świętości, procesu o braku nieuprawnionego kultu publicznego tej osoby oraz procesu apostolskiego, którego celem było udowodnienie heroiczności cnót.

Pełen tekst dokumentacji procesu św. Teresy nie został opublikowany. W stulecie jej urodzin Papieski Wydział Teologiczny *Teresianum* – znajdujący się w Rzymie, prowadzony przez Zakon Karmelitów Bosych – wydał po francusku *Acta procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego świętej Teresy od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza* (*Procès de béatification et canonisation de Sainte Thérèse de l'Enfant-Jésus et de la Sainte-Face*, Teresianum, Roma 1973), które w dwóch obszernych tomach (720 i 600 stron) przedstawiają znaczną część dokumentacji.

Wybór świadectw, który trafia do rąk czytelników, pochodzi z pierwszego tomu wspomnianej publikacji: *Procès informatif ordinaire* i zawiera zeznania z procesu informacyjnego zwyczajnego, który odbył się głównie w Lisieux w latach 1910-1911. Proces apostolski, którego akta zawiera tom drugi, odbył się w latach 1915-1917, głównie w Lisieux i Bayeux¹.

¹ Heroiczność cnót Teresy została ogłoszona 14 sierpnia 1921 roku, beatyfikacja odbyła się 29 IV 1923 roku, kanonizacja – 17 V 1925 roku, 14 XII 1927 roku Święta została ogłoszona patronką misji, 3 V 1944 roku – drugą patronką Francji, a 19 X 1997 roku – Doktorem Kościoła.

W procesie informacyjnym zeznawało 48 świadków. *Akta procesu* wydane przez Teresianum zawierają świadectwa 37 osób, spośród których 26 zetknęło się ze Świętą osobiście, zaś pozostali zeznawali na temat jej sławy świętości i cudów, które działały się po jej śmierci. 13 osób znało Teresę bliżej – przedstawiamy zatem świadectwa tych osób oraz wypowiedź ks. Roullanda, który rozmawiał ze swoją duchową siostrą tylko kilka razy, ale jego spojrzenie na ich korespondencyjną relację jest bardzo interesujące. Dodajemy także krótki fragment świadectwa o. Madelain'a dotyczący pierwszego wydania *Dziejów duszy*.

Noty biograficzne świadków z *Akt procesu* przedstawiamy w formie nieco uproszczonej.

W wykazie skrótów warto zwrócić uwagę na objaśnienia dotyczące kształtu jaki stopniowo przybierały publikacje *Dziejów duszy* i ostatnich słów św. Teresy.

Można tę książkę czytać po kolei lub wybierając autorów świadectw. Z drugiej strony, zachowane w tekście numery pytań z kwestionariusza, na które odpowiadają świadkowie, pozwalają łatwo odnajdywać wybrany temat w wypowiedziach kolejnych osób.

W niektórych świadectwach nie ma wyraźnego podziału omawianych cnót. Tam, gdzie było to możliwe, dodaliśmy taki podział, aby ułatwić odnajdywanie poszczególnych cnót. Natrafiliśmy tu na jedną trudność: kwestionariusz pytań umieszcza umartwienie w cnocie męstwa. Natomiast kiedy świadkowie mówią o cnocie umiarkowania wskazują na to, że św. Teresa często zamiast umiarkowania (czyli nadania właściwej miary) naturalnych potrzeb i pragnień, umartwiała je aż po skrajność. Niejednokrotnie trudno powiedzieć, czy świadek mówi już o umiarkowaniu, czy jeszcze o męstwie. Niewątpliwie umiarkowanie św. Teresy było pełne męstwa.

Warto tu wspomnieć, że wśród cnót związanych ze sprawiedliwością na pierwszym miejscu umieszcza się sprawiedliwość wobec Boga, polegającą na oddaniu Mu tego, co się Mu słusznie

należy, czyli odpowiedniej czci i miłości. Z tego powodu świadkowie omawiając sprawiedliwość św. Teresy zaczynają od jej czci wobec Boga.

Nie trzeba chyba specjalnie wyjaśniać, że świadkowie – trzymając się zwyczaju przyjętego w literaturze duchowej – często mówią «dusza», mając na myśli całego człowieka podejmującego działania duchowe.

Z lektury tych świadectw wyłania się obraz bardzo spójnej całości tego, o co św. Teresie chodziło w życiu, do czego dążyła, na czym jej tak naprawdę zależało. Często nie da się dobrze zrozumieć jednego elementu tej całości, jeśli patrzeć na niego w oderwaniu od innych. Nie miejsce tutaj, aby próbować opisać tę niezwykłą całość, będącą konkretnym kształtem szalonej miłości. Niech Czytelnik sam ją odnajduje. Albo niech sama Teresa nam ją odsłoni...

o. Krzysztof Jarosz OCD

WYKAZ SKRÓTÓW I OBJAŚNIENIA

1. Pisma św. Teresy od Dzieciątka Jezus

A. Rękopisy autobiograficzne

Rps A *Rękopis autobiograficzny A* – skierowany do matki Agnieszki od Jezusa.

Rps B [M] *Rękopis autobiograficzny B [M]* – skierowany do siostry Marii od Najświętszego Serca, oznaczany tradycyjnie jako B, w tłumaczeniu *Dziejów duszy* wyd. Flos Carmeli jako M (od imienia adresatki).

Rps C [G] *Rękopis autobiograficzny C [G]* – skierowany do matki Marii od św. Gonzagi, oznaczany tradycyjnie jako C, w tłumaczeniu *Dziejów duszy* wyd. Flos Carmeli jako G (od imienia adresatki).

Po nazwie Rękopisu następuje numer karty *r* (*recto* = strona nieparzysta) lub *v* (*verso* = strona parzysta).

Za każdym razem, gdy w przypisach lub marginaliach jest mowa o Rękopisach autobiograficznych, chodzi o oryginalny tekst napisany przez św. Teresę od Dzieciątka Jezus, stanowiący podstawę wszystkich aktualnych wydań zatytułowanych *Dzieje duszy* lub *Rękopisy autobiograficzne*. Dla uproszczenia oznaczamy go zawsze jako Rękopisy (Rps).

Natomiast, gdy świadkowie w swoich zeznaniach odnoszą się do *Dziejów duszy*, *Dziejów (jej) życia*, *Życia (siostry Teresy)*, chodzi o książkę wydawaną począwszy od 1898 roku, zawierającą tekst zredagowany przez rodzone siostry św. Teresy na podstawie rękopisów Świętej, jej innych pism oraz spisanych słów. To pierwotne wydanie *Dziejów duszy* znacząco odbiega w swoich układzie oraz

po części w treści od książki, którą dziś znamy jako *Dzieje duszy*, oddającej wiernie treść Rękopisów.

Użycie terminu rękopis w zeznaniach świadków jest wieloznaczne i czasem odnosi się do tekstu pierwotnego, a czasem do wersji już zredagowanej przez siostry Świętej. W związku z tym w tekście zeznań z procesu słowo rękopis używamy z małej litery, jako rzeczownik pospolity, podobnie zresztą jak to ma miejsce w oryginalnym tekście świadectw.

B. Ostatnie rozmowy

ŻŻ *Żółty zeszyt*

NV *Ostatnie słowa*, dawniej wydawane jako *Novissima Verba*.

Po nazwach następuje data dzienna wypowiedzianych słów.

Ostatnie rozmowy nie są sensu stricto pismem św. Teresy od Dzieciątka Jezus, ale zapisem jej słów z ostatnich miesięcy życia, dokonany przez jej rodzoną siostrę, matkę Agnieszkę od Jezusa. Ta ostatnia notowała wypowiedzi swojej umierającej siostry na luźnych kartkach. Następnie po jej śmierci zebrała je w zeszyt, z którego udostępniała mniejsze zbiory dla potrzeb procesu beatyfikacyjnego i publikacji. Ostatecznie przepisała wszystko raz jeszcze w tzw. *Żółtym zeszycie*, który traktowała jako pismo ściśle poufne¹.

W związku z długim procesem redakcyjnym i kolejnymi wersjami ostatnich rozmów św. Teresy, w wydaniu akt procesu przygotowanym przez Teresianum – z którego dokonujemy tłumaczenia świadectw – Redaktorzy odnoszą się do francuskiego wydania krytycznego z lat 1971-72, które w synopsie (czyli równolegle) podaje cztery wersje. W przypisach do niniejszego wydania dla

¹ Claude Langlois, *Les dernières paroles de Thérèse sont-elles de Thérèse?*, <https://www.archives-carmel-lisieux.fr/carmel/index.php/oeuvres-de-therese/der-nieres-paroles/claude-langlois>, dostęp: 28.06.2022 r. (przyp. tłum.).

uproszczenia odnosimy się do *Żółtego zeszytu* jako najpełniejszego zbioru wypowiedzi Świętej, a tam, gdzie nie jest to wystarczające – do polskiego wydania *Novissima Verba – Ostatnich słów*.

C. Pozostałe pisma św. Teresy oraz jej współsióstr

L *Listy*

Po nazwie następuje numer porządkowy przyjęty dla wydań dzieł św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

RW *Rady i wspomnienia*, zebrane przez siostrę Genowefę od św. Teresy, przez pozostałe nowicjuszkis^s św. Teresy oraz przez inne zakonnice z klasztoru w Lisieux.

Po nazwie następuje numer strony według wydania: *Rady i wspomnienia*, WKB, Kraków 2019.

D. Słowa św. Teresy od Dzieciątka Jezus, których pierwszym źródłem są zeznania świadków w procesie beatyfikacyjnym

p.źr. pierwszym źródłem poznania danych słów jest ta relacja świadka.

2. Pisma św. Teresy od Jezusa i św. Jana od Krzyża

Ż św. Teresa od Jezusa, *Księga mojego życia*, Flos Carmeli, Poznań 2007.

DD św. Teresa od Jezusa, *Droga doskonałości*, Flos Carmeli, Poznań 2016.

ZW św. Teresa od Jezusa, *Zamek wewnętrzny*, Flos Carmeli, Poznań 2009.

- PD** św. Jan od Krzyża, *Pieśń duchowa*,
w: *Dziela*, WKB, Kraków 1995.
- NC** św. Jan od Krzyża, *Noc ciemna*,
w: *Dziela*, WKB, Kraków 1995.
- ŻPM** św. Jan od Krzyża, *Żywy płomień miłości*,
w: *Dziela*, WKB, Kraków 1995.

3. Pozostałe

- KR** św. Zelia Martin, *Korespondencja rodzinna*,
WKB, Kraków 2013; Po nazwie następuje nu-
mer listu.
- ^s odsyłacz do słownika terminów zakonno-ko-
ścielnych znajdującego się na s. 395-403.

O ile nie zaznaczono inaczej, wszystkie teksty – z wyjątkiem cytatów z dzieł św. Teresy od Jezusa i św. Jana od Krzyża – podajemy w tłumaczeniu własnym.

O ile nie zaznaczono inaczej, tłumaczenia cytatów z Pisma świętego pochodzą z Biblii Tysiąclecia, wyd. IV.

KWESTIONARIUSZ PYTAŃ DO ŚWIADKÓW

Kwestionariusz pytań, na które odpowiadali świadkowie przedstawiamy w formie uproszczonej. Na podstawie dokładnego tłumaczenia z łaciny, dokonanego przez Annę Strzelecką, przytaczamy wszystkie pytania, upraszczając jednak sposób ich sformułowania¹.

Pytania ogólne

1. Przede wszystkim należy pouczyć każdego świadka o znaczeniu i powadze, oraz przedmiocie przysięgi, a także o szczególnie surowych karach za krzywoprzysięstwo w tych sprawach. Mianowicie:
 - o bardzo poważnym zobowiązaniu, które obliguje świadka do przedstawiania pełnej i szczerzej prawdy o wszystkim, co uważa, że wie, w związku z niniejszą sprawą.
 - o przestępstwie krzywoprzysięstwa, którego mógłby się dopuścić i o karze ekskomuniki nakładanej *ipso facto*, zastrzeżonej jedynie dla papieża, jeśli *rozmyślnie i celowo* przemilczałby cokolwiek, zwłaszcza z rzeczy, które okazałyby się sprawie przeciwne.
 - o obowiązku zachowania tajemnicy zarówno co do pytań, jak i odpowiedzi udzielonych przez świadka podczas obecnego procesu, dopóki nie nastąpi ogłoszenie publiczne akt procesu; wspomniana tajemnica dotyczy także postulatora i pozostałych świadków, za wyjątkiem pełniących funkcję oficjalów procesu.

¹ Sposób formułowania oryginalnych pytań – cechujący się prawniczą precyzją – można zobaczyć w pytaniach 1-9, które przytaczamy dosłownie.

2. Należy zapytać [świadka] o jego imię, nazwisko, rodziców, wiek, ojczyznę, stan lub profesję, oraz inne okoliczności, które w jakiś sposób dotyczą jego osoby.
3. Należy zapytać, czy każdego roku wypełnia przykazania Świętego Kościoła Rzymskiego dotyczące sakramentalnej spowiedzi oraz przyjmowania na Wielkanoc świętej Eucharystii. Niech także powie, czy w bieżącym roku przystępował w innym czasie do tych sakramentów.
4. Należy zapytać, czy kiedykolwiek był oskarżony i ukarany za jakieś przestępstwo. Jeśli to potwierdzi, niech powie z powodu jakiego przestępstwa, ile razy, kiedy, przed jakim sędzią toczyła się sprawa, oraz jaki był wynik procesu.
5. Należy zapytać, czy kiedykolwiek podlegał karze kościelnej, jakiej lub jakim, ile razy, kiedy, oraz czy został z tej kary zwolniony, czy nie.
6. Należy zapytać, czy ktoś ustnie lub pisemnie go pouczał, w jaki sposób ma zachowywać się podczas obecnego przesłuchania. Mianowicie czy ktoś doradzał mu, co lepiej mówić i jak odpowiadać, albo czego znaczenie pomniejszać, lub co przemilczeć, itd. Jeśli świadek przytaknie, niech powie kto, czy też jacy ludzie go pouczali, w jaki sposób, w jakim czasie, itd.
7. Należy zapytać z jakiej przyczyny i z jakim zamiarem przystępuje do składania świadectwa, czy może istnieje jakiś ludzki powód, mianowicie strach, miłość albo nienawiść, itd. Gdyby zdarzyło się (co z pewnością będzie miało miejsce podczas obecnego procesu), że jest związany ze Służebnicą Bożą najbliższym pokrewieństwem lub powinowactwem, wówczas trzeba go szczegółowo wypytać, czy podczas składania świadectwa uczciwie zadba, by trzymać się z dala od wpływu więzów rodzinnych na treść wypowiedzi.

8. Należy zapytać o główne źródło jego wiedzy o rzeczach dotyczących Służebnicy Bożej, w ogólności:
 - a) czy poznał osobiście Służebnicę Bożą, lub przebywał w jej bliskim otoczeniu, z jakiego powodu, kiedy i jak długo;
 - b) czy raczej słyszał o Służebnicy Bożej od innych, czyli od kogo i kiedy, itd.;
 - c) czy nabył wiedzę o Służebnicy Bożej z pism lub książek, mianowicie z jakich. Jeśli odpowie, że w jakiejś mierze poznał stan jej umysłu, usposobienie i życiorys z książki *Dzieje duszy*, należy go zapytać, co wie o powstaniu tego pisma, znaczeniu, prawdzie, rzetelności, itd.
9. Należy zapytać, czy żywi prywatną cześć i miłość do Służebnicy Bożej, oraz dlaczego, a także czy pragnie lub zabiega o jej beatyfikację, z jakiej przyczyny i w jaki sposób.

Należy zapytać świadka:

O życiu Służebnicy Bożej

10. Co wie o czasie i miejscu, w których przyszła na świat Służebnica Boża, jakie mieli imię i nazwisko jej rodzice, skąd pochodzili i jakiego byli stanu. Czy jej rodzice zrodzili także innych synów lub córki, w jakiej liczbie oraz kiedy, i czy obydwójce w jednakowym stopniu mieli udział w jej wychowaniu. Jeśli [świadek] powie, że matka Służebnicy Bożej wcześniej zmarła – kto podjął troskę o wychowanie Służebnicy Bożej. Niech przedstawi wszystko, co o tych osobach wie oraz wyjaśni wszelkie okoliczności dotyczące sprawy, miejsca, czasu i ludzi, a także poda źródło wiedzy².

² Podobne ogólne wskazanie, aby świadek przedstawił wszelkie okoliczności dotyczące tego, o czym mówi oraz podał źródło wiedzy itd., pojawia się w wielu kolejnych pytaniach.

11. Co wie o wierze, obyczajach, pobożności, przymiotach i opinii, jaką cieszyli się rodzice Służebnicy Bożej.
12. Gdzie i kiedy Służebnica Boża odrodziła się przez chrzest.
13. W jaki sposób rodzice Służebnicy Bożej kochali i traktowali synów oraz córki, a zwłaszcza Służebnicę Bożą. Jeśli odpowie, że Służebnica Boża była szczególnie miłowana przez swego ojca – czy z powodu owej szczególnej miłości kiedykolwiek wykorzystwała sposobność do próżnej chwały, albo sprzyjania własnej woli, itd.
14. W otoczeniu jakich osób Służebnica Boża spędziła dzieciństwo, czy w domu ojcowskim, czy też gdzie indziej, i u kogo. Jeśli odpowie, że Służebnica Boża jeszcze jako dziecko była umieszczona w opactwie benedyktynek w Lisieux – czy zna powód, dla którego została tam posłana, kto ją tam wychowywał, w jaki sposób, jak długo i jakie było wtedy jej zachowanie. Kiedy po raz pierwszy przyjęła świętą Eucharystię, i jak gorący był wtedy zapal jej uczuć oraz pobożności. Kiedy i gdzie przyjęła sakrament Bierzmowania.
15. Czy we wspomnianym opactwie benedyktynek Służebnica Boża zdobyła pełne wykształcenie. Jeśli powie, że wcześniej niż zwyczajnie powróciła z owego opactwa do rodzinnego domu – czy zna powód, dla którego tak się stało. W jaki sposób dorastała pośród bliskich i jakie było wtedy jej usposobienie, dobre przymioty lub ułomności natury, oraz jak zachowywała się w sprawach służących uświęceniu duszy, mianowicie czy przystępowała do sakramentów, a zwłaszcza do Komunii Świętej, jak często i z jakiej przyczyny.
16. Czy Służebnica Boża rozważała szczególnie plan życia. Jeśli odpowie, że podjęła zamiar poświęcenia się Bogu w gronie karmelitanek klasztoru w Lisieux – kiedy taki zamiar się zrodził, w jakim wówczas była wieku, oraz czy i jakie okazywała znaki Bożego powołania, a także czy zrealizowała swój zamiar, w jaki sposób oraz kiedy.

17. Czy Służebnica Boża podjęła nowicjat w klasztorze karmelitanek w Lisieux, czy go ukończyła, oraz czy złożyła śluby zakonne, które, kiedy i w jaki sposób. Jeśli powie, że przełożony kościelny odłożył na pewien czas termin jej profesji – czy zna powód tej zwłoki. Czy może cokolwiek powiedzieć o stanie ducha Służebnicy Bożej i o jej dążeniu do doskonalenia cnót w nowicjacie.
18. Czy Służebnica Boża w swoim Zakonie pełniła jakiś urząd albo funkcję. Jeżeli powie, że pełniła funkcję mistrzyni nowicjuszek, jednak nie posiadając *tytułu mistrzyni* – czy zna przyczyny tej restrykcji. Kiedy na wspomniany urząd była wybrana, w jaki sposób wypełniała wyznaczone zadanie i jak długo, oraz w jaki sposób postępowała z nowicjuszkami. Czy Służebnica Boża w swoim klasztorze pełniła inny urząd, jaki, w jaki sposób i kiedy.
19. Czy Służebnica Boża wydała jakies pisma, oraz jakie.

Ogólnie o heroicznosci cnót

20. Czy zapal Służebnicy Bożej w praktykowaniu cnót w ogólnosci był gorliwy ponad powszechnie przyjętą miarę, stały oraz pełen ochoty w ciągu całego jej życia. Jeśli to potwierdzi, niech dokładnie wyjaśni, na podstawie jakich czynów Służebnicy Bożej może dowieść wyjątkowości i *heroiczności* owego zapalu.

21. Szczegółowo o heroicznosci cnót

O cnotach teologicznych

A) *O heroicznej wierze*

Czy Służebnica Boża cokolwiek mówiła lub czyniła, co świadczyłoby, że w szczególny sposób przeżywała przywiązanie do Bożego objawienia i nieomylnego autorytetu Świętego

Kościółu lub papieża. Jakie były owe czyny albo słowa, którymi wyróżniała się jej wiara. Czy doświadczała pokus przeciw wierze oraz jakie one były, i w jaki sposób w tych okolicznościach się zachowywała.

B) *O heroicznej nadziei*

Co Służebnica Boża myślała o przyszłej szczęśliwości, albo o przyjemnościach doczesnego życia, a także czy i jak wielką ufność pokładała w Bogu.

C) *O heroicznej miłości Boga*

Co wie o miłości, którą żywiła Służebnica Boża do Boga. Czy cechowała ją szczególna odraza do grzechu, oraz czy pragnęła gorąco chwały Bożej. Co wie o miłości Służebnicy Bożej do Pana naszego Jezusa Chrystusa i o szczególnym przedmiocie oraz formie tej pobożności. Czy jej miłość była osobliwie gorliwa w porównaniu z miłością, którą powszechnie przeżywają pobożne dusze.

D) *O heroicznej miłości bliźniego*

Co wie o sposobie, w jaki odnosiła się Służebnica Boża do bliźniego. Czy w specjalny sposób troszczyła się o ubogich lub chorych, w jaki sposób i kiedy. Czy była zatroskana szczególnie o dobro duchowe dusz, w jaki sposób i kiedy. Czy kiedykolwiek doświadczyła od niektórych ludzi niesprawiedliwości, albo co najmniej zniewag czy sprzeciwów, mianowicie jakich, kiedy i od kogo, oraz jak zachowywała się wobec osób w jakikolwiek sposób jej nieprzychylnych. Czy jej miłość ograniczała się do niektórych osób, czy w równej mierze dotyczyła wszystkich, a także czy była miłością bliźniego wolną od uczucia cielesnego i zmysłowego.

*O cnotach kardynalnych*A) *O roztropności*

Czy trudności powstrzymywały kiedykolwiek Służebnicę Bożą w jej postępowaniu. Jakże to były trudności oraz jak się wtedy zachowywała. Czy wystrzegła się marnotrawienia czasu, i w jaki sposób to czyniła. Czy używała odpowiednich środków dla unikania niebezpieczeństw duchowych i dla starania o duchowe postępy, i jakie to były środki. Co wie o sposobie, w jaki Służebnica Boża kierowała innymi.

B) *O sprawiedliwości i jej rodzajach*

W jaki sposób Służebnica Boża wyróżniała się dbałością o kult Boga, Najświętszej Maryi Panny lub Świętych. Czy miała szczególną cześć i szacunek dla swoich przełożonych, oraz w jaki sposób i z jakiej pobudki to okazywała. Czy była wyraźnie zatroskana o obronę prawdy. Czy wiernie zachowywała prawa przyjaźni i życzliwość w codziennym postępowaniu. Czy we wszystkich wymienionych sprawach Służebnicę Bożą cechowała jakaś niespotykana powszechnie doskonałość.

C) *O męstwie*

Czy Służebnica Boża znosiła jakieś uciążliwości lub przykrości, jakie, od kogo, kiedy, jak długo, z jaką cierpliwością, stałością, a także wytrwałością. Czy podejmowała jakieś trudy dla Boga, jakie, kiedy, i z jaką wielkodusznością oraz stałością. W jaki sposób traktowała obowiązkowe prace, praktykowanie umartwienia cielesnego oraz wewnętrznego umartwienia władz duszy i namiętności.

D) *O umiarkowaniu*

W jaki sposób Służebnica Boża traktowała jedzenie i picie. Czy na stałe zachowywała skromność w postawie ciała, sposobie mówienia, itd. Czy była z natury skłonna do gniewu, albo do pewnej gwałtowności w przeżywaniu uczuć, i czy

z tego powodu oraz jak długo ćwiczyła łagodność, a także panowanie nad sobą.

E) *O innych cnotach i o ślubach zakonnych*

W jaki sposób Służebnica Boża zachowywała reguły swego Zakonu i śluby zakonne, a zwłaszcza czy w szczególniejszy sposób praktykowała *posłuszeństwo, ubóstwo i czystość*. Należy starannie wypytać o *pokorę* Służebnicy Bożej, a więc czy miała siebie za osobę godną wzgardy, a zwłaszcza czy chętnie chciała, aby inni ją lekceważyli i nią gardzili.

O darach nadprzyrodzonych

22. Czy Służebnica Boża za swego życia była kiedyś obdarowana nadprzyrodzonymi darami, mianowicie czy doświadczyła widzeń, objawień, daru prorocstwa, badania serc, zachwyceń albo ekstazy, itd.

O sławie świętości za życia

23. Jakie współcześni i ci, którzy przestawali ze Służebnicą Bożą, mieli zdanie o jej wzniosłej świętości w różnych okresach jej życia, a w szczególności: a) kiedy jako dziewczyna żyła w świecie; b) kiedy jako mniszka przebywała w klasztorze w Lisieux. Jaka w danym czasie była ta opinia, a zwłaszcza czy jednomyślny był pogląd na temat wzniosłej świętości Służebnicy Bożej, czy raczej zaprzeczano tej sławie. Czy było to przekonanie wielu, kto się z nim zgadzał, a kto zaprzeczał, w jaki sposób, ze względu na jakie racje, jaką te osoby prezentowały wiedzę, roztropność, cnoty, itd.

O szlachetnej śmierci i pogrzebie

24. W jakim miejscu i czasie Służebnica Boża zmarła, oraz czy odeszła z powodu choroby. Czy i jakie szczególne znaki pobożności i wiary okazała przed zgonem, czy była zaopatrzona w sakramenty Kościoła, a także czy i w jaki sposób poddała się woli Bożej. Czy i jaka z powodu jej śmierci była opinia o jej świętości, szczególnie wśród mniszek z jej klasztoru.
25. W którym miejscu zostało pogrzebane ciało Służebnicy Bożej, czy zawsze tam spoczywało, czy też było przeniesione na inne miejsce. Jeśli potwierdzi to ostatnie – kiedy to się stało i na mocy czyjego postanowienia, oraz gdzie obecnie jest przechowywane ciało Służebnicy Bożej.
26. Czy kiedykolwiek nawiedził miejsce, w którym spoczywa jej ciało, kiedy to uczynił, ile razy i dlaczego. Czy przychodzą tam inni ludzie, mianowicie w jakiej liczbie i z jakiego powodu, oraz czy często to czynią. Czy nawiedzają grób osoby wykształcone, czy jedynie proste, czy też bez różnicy. Jeżeli może, niech poda nazwiska co znakomitszych osób, nawiedzających to miejsce. Kiedy rozpoczął się ów napływ ludzi, czy trwa nadal, czy staje się mniejszy, czy większy.

O sławie świętości po śmierci

27. Jaką opinią i reputacją cieszyła się Służebnica Boża po śmierci, odnośnie jej świętości i heroicznego cnót. Jeśli odpowie, że sława jej świętości rozszerzała się – czy owo przekonanie nadal trwa, czy zmniejsza się czy też zyskuje na sile. Czy jest mocne głównie w miejscach, gdzie żyła Służebnica Boża, czy również w innych, a jeśli tak, to w jakich. Czy wspomniana opinia jest powszechna tylko lub szczególnie wśród ludzi prostych i niewykształconych, niedoświadczonej młodzieży i płochych kobiet, czy także wśród osób uczonych i ważnych. Jeśli może, niech wymieni po nazwisku niektóre

z nich, przede wszystkim z grona żyjących przekonanie o heroicznej świętości Służebnicy Bożej. Co wie o źródle tej sławy i przyczynie, oraz czy podjęto jakieś staranie na rzecz powstania opinii o świętości Służebnicy Bożej, jej wzrostu i rozpowszechnienia, a także czy wszystko w tej sprawie zostało doprowadzone do końca, czy jeszcze dotąd ma miejsce i kto się tym zajmuje.

28. Czy zna kogoś albo większe grono osób, które sprzeciwiały się sławie świętości Służebnicy Bożej słowem, czynem lub na piśmie. Jeśli przytaknie – czy są to ludzie prawi, poważni i wykształceni; czy mimochodem i jakby żartem, czy też poważnie oraz z wewnętrznym przekonaniem wyraziły swój sprzeciw wobec opinii o heroicznej świętości Służebnicy Bożej, albo dotąd go wyrażają. Jeśli powie, że ktoś lub liczni z nich rozważnie uznali za słuszną i wyrazili przeciwną opinię, wówczas trzeba go zapytać o nazwiska takich osób, oraz miejsca ich zamieszkania, aby wezwać ich jako świadków z urzędu i zgodnie z prawem, rzetelnie zapytać o powód, dla którego potwierdzoną powszechnie opinię uznali lub dotąd uznają za podejrzaną, wątpliwą lub fałszywą.

O łaskach i cudach po śmierci

29. Czy w czasie śmierci, albo po zgonie Służebnicy Bożej, za jej przyczyną Wszechmocny Bóg sprawił jakiś znak lub cud.
30. Należy na koniec zapytać świadka, czy miałby jeszcze cokolwiek innego do przedstawienia lub wyjaśnienia o życiu, śmierci i sławie Służebnicy Bożej, lub o cudach, jeśli takie mają miejsce.



Ś W I A D E C T W A
z procesu beatyfikacyjnego





MATKA AGNIESZKA
OD JEZUSA,
KARMELITANKA BOSA

***Tylko Matka jedna
zna wszystkie
zakamarki
mojej małej duszy***

Seria zeznań w procesie informacyjnym rozpoczyna się imponującym świadectwem matki Agnieszki od Jezusa, rodzonej siostry Służebnicy Bożej^s, świadectwem uzupełnionym przez *Novissima Verba*. Któż mógł lepiej niż matka Agnieszka poznać do głębi duszę Świętej? W *Żółtym zeszycie* Matka dostarczyła nam sformułowań świadczących o głębokim uczuciu jej „córeczki” względem niej. Teresa nazywała ją nawet swoim „światłem”, „słońcem”, „telefonem”, „oparciem”, zapewniając ponadto, że Matka była dla niej „lirą, śpiewem”. Powierzywszy swój autobiograficzny rękopis matce Agnieszce, Teresa nazwała ją swoim „historykiem”. Było więc słusznym, by matka Agnieszka została wezwana do złożenia świadectwa jako pierwsza.

Maria Paulina Martin urodziła się w Alençon 7 IX 1861 roku jako druga z dziewięciorga dzieci Ludwika Martin (1823-1894) i Zelii Guérin (1831-1877). W latach 1868-1877 była pensjonarką u sióstr wizytek w Le Mans, gdzie otrzymała formację intelektualną i duchową przenikniętą duchem św. Franciszka Salezego. Ten duch odcisnął się na całym jej życiu. Wskutek natchnienia porzuciła myśl o Zakonie Nawiedzenia (siostry wizytki), ku któremu się skłaniała i 2 X 1882 roku wstąpiła do

Karmelu w Lisieux, czyli w mieście, w którym od 15 XI 1877 roku mieszkał jej ojciec. 6 IV 1883 roku otrzymała habit i imię Agnieszki od Jezusa. Profesję^s złożyła 8 V 1884 roku, w dzień pierwszej Komunii św. Teresy.

Matka Agnieszka została po raz pierwszy wybrana na przeorysz^s 20 II 1893 roku i była nią do roku 1896. W 1899 roku wybrano ją na podprzeorysz. Została ponownie przeoryszą w 1902 roku oraz następnie w 1909 roku, po przedwczesnej śmierci matki Marii-Anioł od Dzieciątka Jezus. Potem była wybierana na ten urząd bez przerwy aż do 31 V 1923 roku, kiedy to papież Pius XI mianował ją na przeorysz^s dożywotnio. Zmarła 28 VII 1951 roku po bolesnej chorobie.

W grudniu 1894 roku nakazała Teresie spisanie wspomnień z dzieciństwa. Na swoje imieniny w 1896 roku otrzymała zapytanie autobiograficzne, które stanowią dziś Rękopis A. Matce Agnieszce zawdzięczamy także to, że w czasie przełożenia matki Marii od św. Gonzagi, w 1897 roku, siostra Teresa otrzymała polecenie zredagowania tekstu, który dziś stanowi Rękopis C [G]. Wielką zasługą Matki była również tak szybka publikacja *Dziejów duszy*. Ukazały się one już 30 IX 1898 roku, w pierwszą rocznicę śmierci Teresy. Jak wiadomo, dzieło nierzadko szybko się rozeszło, a Matka dodała do niego później (w 1927 roku) jako suplement *Novissima Verba*. Gdy promotor wiary^s zapytał, czy rękopis autobiograficzny Teresy odpowiada doskonale (omnino) tekstom, które zostały wydrukowane, matka Agnieszka oświadczyła – zresztą w dość oględny sposób – że w celu wydania rękopisów niektóre fragmenty usunięto oraz że wprowadzono inne modyfikacje i przedstawiono całość, jak gdyby była dedykowana jedynie matce Marii od św. Gonzagi. Trybunał^s zdecydował, że autentyczna kopia tekstów autobiograficznych Teresy ma zostać dołączona do akt procesu, co też zostało uczynione.

W swoim świadectwie matka Agnieszka spróbowała jasno uwydatnić fizjonomię duchową Służebnicy Bożej oraz znaczenie jej przesłania. W tym celu starała się najpierw pozwolić mówić

samej Teresie – jak na to wskazują marginalia – poprzez odsyłanie do jej pism.

Składała zeznania w 4-9 sesji (12-19 VIII 1910 roku) oraz w 14-21 sesji (27 VIII - 15 IX 1910 roku). Przerwa w zeznaniach wynikała z faktu, że trybunał nie kazał czekać na złożenie zeznań Tomaszowi Nimmowi Taylorowi, szkockiemu kapłanowi, przebywającemu wówczas w Lisieux na czele pielgrzymki.



7. Cieszę się, że mogę złożyć zeznania dla chwały dobrego Boga. Bez wątpienia, cieszę się, że Teresa jest moją rodzoną siostrą, ale jej życie wydaje mi się tak budujące, że nawet gdyby nie była moją siostrą, byłabym nadal bardzo szczęśliwa, składając to samo świadectwo.

8. Poznałam Służebnicę Bożą⁸ głównie poprzez stałe relacje rodzinne, które miałyśmy, a także poprzez wspólne życie, czy to w rodzinie, od 1877 do 1882 roku, czy później w Karmelu, od 1888 roku aż do jej śmierci. Podczas pierwszych pięciu lat życia Teresy (1873-1877), byłam na pensji, z dala od rodziny. Od 1882 roku, czyli od mojego wstąpienia do Karmelu aż do roku 1888, czyli daty jej wstąpienia do tego samego klasztoru¹, żyłyśmy oddzielnie, ale zachowałyśmy rodzinne relacje. Sama mogłam stwierdzić i naocznie widziałam to, co ona opisała w *Dziejach duszy napisanych przez nią samą*. Lektura jej pism mało więc dodała do mojej znajomości jej życia. Na łożu śmierci powiedziała mi: „Tylko Matka jedna zna wszystkie zakamarki mojej duszy!” (ŻŻ 16 VII).

9. Bardzo mocno ją kocham i bardzo ufam w jej wstawiennictwo, ponieważ wierzę, że jest bardzo blisko Boga i wiele może zdziałać wobec Jego Serca. Wiele się do niej modlę – nie dlatego że jest moją siostrą, ale z powodu jej świętości. Żywię do niej

¹ Paulina wstąpiła do Karmelu 2 X 1882 roku, a Teresa 9 IV 1888 roku.

prawdziwy szacunek. Gdy żyła, miałam do niej szacunek, ale zwłaszcza uczucie. Bardzo pragnę jej beatyfikacji, ponieważ przynieść ona chwałę Bogu, a zwłaszcza pozwoli poznać Jego miłosierdzie. Ludzie będą bardziej ufać Jego miłosierdziu, a mniej bać się Jego sprawiedliwości. Siostra Teresa nazywała to swoją „małą drogą ufności i zawierzenia”, którą po swojej śmierci chciała wskazywać duszom².

10. Służebnica Boża^s urodziła się 2 I 1873 roku w Alençon, przy ul. Saint-Blaise, w parafii Matki Bożej, w diecezji Séez. Nasz ojciec nazywał się Ludwik Józef Alojzy Stanisław Martin i urodził się w Bordeaux 22 VIII 1823 roku. Matka nazywała się Maria Zelia Guérin. Urodziła się w Gandelain 23 XI 1831 roku. Ojciec był jubilerem-zegarmistrzem, a matka prowadziła zakład produkujący i sprzedający koronki wykonywane ścięciem z Alençon. W czasie, gdy urodziła się Służebnica Boża, ojciec wycofał się już ze swojej pracy, a nasza rodzina była zamożna. Rodzice mieli ze swojego małżeństwa dziewięć dzieci:

1. Maria Ludwika, urodzona w Alençon 22 II 1860 roku.
2. Maria Paulina, urodzona w Alençon 7 IX 1861 roku.
3. Maria Leonia, urodzona w Alençon 3 VI 1863 roku.
4. Maria Helena, urodzona w Alençon 13 X 1864 roku, zmarła w wieku 4 i pół roku.
5. Maria Józef Ludwik, urodzony w Alençon 20 IX 1866 roku, zmarły w wieku 5 miesięcy.
6. Maria Józef Jan Chrzyciel, urodzony w Alençon 19 XII 1867 roku, zmarły w wieku 9 miesięcy.
7. Maria Celina, urodzona w Alençon 28 IV 1869 roku.

² Według dawnego nazewnictwa duszą nazywano całą osobę ludzką, chcąc w ten sposób podkreślić ważność elementu duchowego człowieka w kontekście jego dążenia do Boga (przyp. tłum.).

8. Maria Melania Teresa, urodzona w Alençon 16 VIII 1870 roku, zmarła w wieku 3 miesięcy.
9. Maria Franciszka Teresa (Służebnica Boża), urodzona w Alençon 2 I 1873 roku.

Edukacja dzieci odbywała się częściowo w domu, a częściowo na pensjach, albo u siostr wizytek w Le Mans w przypadku starszych dziewczynek, albo u siostr benedyktynek w Lisieux w przypadku młodszych, a to z powodu zmiany miejsca zamieszkania, która nastąpiła po śmierci matki. Dotyczyło to Leonii, Celiny i Teresy.

11. Rodzice mieli opinię wierzących, a nawet bardzo pobożnych. Matka, pomimo trudu życia, uczestniczyła codziennie wraz z ojcem we Mszy świętej o piątej trzydzieści, a oboje przystępowali do Komunii cztery lub pięć razy w tygodniu³. Pod koniec życia ojciec komunikował codziennie. Należał do Konferencji św. Wincentego a'Paulo⁴, do Dzieła Nocnej Adoracji itd. Oboje przestrzegali Wielkiego Postu, nakazanych postów i wstrzeźliwości [od pokarmów mięsnych], i to pomimo słabej konstytucji fizycznej matki. Ojciec przywiązywał wielką wagę do ścisłego zachowywania niedzieli, mimo że zamykanie w tym dniu sklepu jubilerskiego przynosiło mu znaczące straty.

12. Teresa została ochrzczona w kościele Matki Bożej w Alençon 4 I 1873 roku.

Zapytana, skąd o tym wie, odpowiedziała:

Ponieważ uczestniczyłam w tym chrzcie.

³ W tamtych czasach nie było (nawet w zakonach) praktyki codziennego przystępowania do Komunii świętej. Przystępowano do niej według częstotliwości wskazanej przez spowiednika (przyp. tłum.).

⁴ Jeden z oddziałów Stowarzyszenia św. Wincentego a'Paulo, założonego przez bł. Fryderyka Ozanama, XIX-wiecznego katolickiego działacza społecznego (przyp. tłum.).

Zapytana, czy wie, dlaczego czekano dwa dni od urodzenia, aby ją ochrzcić, odpowiedziała:

Ponieważ czekano na jej ojca chrzestnego. W tym czasie nasza pobożna matka była w ciągłym niepokoju, żałowała tej zwłoki i bała się, żeby coś złego nie przydarzyło się dziecku. Cały czas wydawało się jej, że mała jest w niebezpieczeństwie. Wszystkie pozostałe dzieci zostały ochrzczone w samym dniu narodzin. Zresztą, akt chrztu powinien być w ręku Księdza Wicepostulatora⁵.

13. Jedyłą troską rodziców był, jakby to wyrazić, nasz pożytek duchowy. Matka pragnęła, by wszystkie jej córki zostały zakonnicami, jednak nie chciała na nas wywierać wpływu.

Zapytana, czy mogłaby podać więcej szczegółów, odpowiedziała:

Matka uczyła nas wznosić serce do Boga często w ciągu dnia. Prowadzała nas na nawiedzenie Najświętszego Sakramentu. Była raczej surowa w wychowywaniu i niczego nam nie przepuszczała, zwłaszcza w tym, co dotyczyło próżności itp. Ojciec był łagodniejszego charakteru. Kochał zwłaszcza swoją małą Tereskę, a matka mówiła: „Zgubisz ją!”

Zapytana, czemu Służebnica Boża⁶ była szczególnie kochana przez ojca, odpowiedziała:

Po pierwsze, była jego najmłodszym dzieckiem, a po drugie była wyjątkowo inteligentna i urocza. Gdy była całkiem małą, odgadywała uczucia ojca, który zwłaszcza w niej znajdował pocieszenie po śmierci naszej matki.

Zapytana, czy z tego upodobania jej sobie przez ojca, Służebnica Boża czerpiała czasem jakąś okazję do próżnej chwały itd., odpowiedziała:

Ani trochę. Zresztą ojciec kochał ją, ale jej nie rozpieszczał. Pewnego dnia, gdy powiedziała do niego trochę zbyt swobodnie: „Rusz się” (miała wtedy może trzy latka), skarcił ją i pozwolił jej odczuć winę. Była to dla niej nauczka na całe życie, nigdy nie zrobiła tego powtórnie i zawsze zwracała się do niego z ogromnym

szacunkiem. Nigdy nie zauważyłam, żeby odczuwała dumę względem swoich sióstr, wręcz przeciwnie. Po śmierci matki uważała starsze siostry, a zwłaszcza mnie, za swoją matkę. Nie przypominam sobie, żeby choć raz była mi nieposłuszna. Prosiła o pozwolenie na wszystko. Kiedy ojciec chciał, żeby z nim wyszła, ona zawsze odpowiadała: „Idę zapytać Paulinę, czy mogę” (por. Rps A 19r). Sam ojciec zachęcał ją do takiej uległości. Jeśli odmawiałam, czasem płakała ze względu na ojca, który cieszyłby się, gdyby razem wyszli. Zawsze jednak była posłuszna i nie naciskała.

14. Po śmierci matki, która nastąpiła 28 VIII 1877 roku, ojciec osiedlił się w Lisieux, ponieważ w tym mieście mieszkał pan Guérin, brat naszej matki, a pani Guérin była osobą wyjątkowo dobrą i pobożną. Ojciec myślał więc, że znajdzie w niej oparcie i odpowiednią pomoc w wychowaniu swoich córek. Teresa była wychowywana w domu przez ojca oraz przez Marię i mnie, czyli jej starsze siostry, aż do wieku ośmiu i pół roku. Wtedy rozpoczęła naukę na pensji u sióstr benedyktynek w Lisieux jako dochodząca. Dwie z jej sióstr, Leonia i Celina, wcześniej się tam wychowywały. Gdy Leonia skończyła naukę, Teresa zajęła jej miejsce. Wychowywały ją siostry zakonne. Nasza siostra Celina, która była tam wraz z nią, zna lepiej ode mnie szczegóły jej pobytu. W latach, które poprzedzały rozpoczęcie jej nauki w Opactwie sióstr benedyktynek, zwłaszcza ja zajmowałam się jej edukacją. Była bardzo zaangażowana i wiele korzystała ze wszystkich moich lekcji. Bardzo starała się zdobyć panowanie nad swoimi działaniami i już wtedy powzięła zwyczaj, by nigdy się nie skarżyć ani nie usprawiedliwiać. W Opactwie wszyscy byli całkowicie zadowoleni z jej pilności, jak o tym świadczą oceny przekazywane co tydzień rodzinie. Później wyznała mi, że cierpiała z powodu zazdrości jednej z koleżanek, ale w tamtym czasie nigdy się nie skarżyła. Gdy zauważyła, że niektóre z dziewcząt przywiązywały się szczególnie do tej czy innej wychowawczyni, chciała je naśladować, ale jej się to nie udało. Uznała to za szczególną łaskę dobrego Boga. Często powtarzała mi to, co

opisała również w *Dziejach swojego życia*: „Jako że nie potrafiłam zdobywać sobie przychylności stworzeń, nie mogło mi się to udać. Ach! co za szczęśliwa nieumiejętność, iluż wielkich nie-szczęść mi ona oszczędziła!” (Rps A 38r). Przyjęła pierwszą Komunię świętą w Opactwie sióstr benedyktynek 8 V 1884 roku. Byłam już wówczas w Karmelu, więc przygotowywała ją głównie nasza siostra Maria. Na trzy miesiące przed pierwszą Komunią, dałam jej książeczkę, w której codziennie wieczorem miała zaznaczać swoje wyrzeczenia i starania, by bardziej kochać Jezusa. W ciągu tych trzech miesięcy zapisała 818 wyrzeczeń i 2 773 akty lub dążenia miłości. Przyjęła bierzmowanie w Opactwie sióstr benedyktynek 14 VI 1884 roku.

15. Niedługo po pierwszej Komunii świętej przeszła przez kryzys skrupułów⁸. Jako że wydawało się, że jej zdrowie jest na wyczerpaniu, ojciec uznał za roztropne zabranie jej z pensji i powrót do nauczania w domu.

Zapytana, czy choroba była jedyną przyczyną odejścia z pensji, czy może raczej było ono motywowane jakąś dezaprobatą nauczycielek albo jakąś niechęcią ze strony Służebnicy Bożej, odpowiedziała:

O nie! Powodem była wyłącznie jej słabość, która wywołała obawę u ojca, że pobyt w szkole może być zbyt męczący, ale o tych szczegółach więcej wiedzą moje siostry.

Zapytana, czy wie, jak Służebnica Boża żyła po odejściu z Opactwa sióstr benedyktynek, odpowiedziała:

Byłam w Karmelu. Lepiej niż ja wiedzą to moje siostry, które były w domu. Mogłabym tylko powtórzyć to, co Teresa napisała w rękopisie o swoim życiu.

16. Od najwcześniejszego dzieciństwa Służebnica Boża⁹ mówiła, że chciałaby żyć na pustyni, żeby lepiej modlić się do dobrego Boga. Kiedy towarzyszyła ojcu w spacerach na wsi, a on zajmował się łowieniem ryb, ona lubiła wycofywać się na ubocze.

Tam – jak mówiła – myślała o wieczności. Kiedy wstąpiłam do Karmelu w 1882 roku, zwróciła swe pragnienia ku tej formie życia zakonnego. Od dziewiątego roku życia chciała wstąpić do Karmelu, a jej pragnienie krystalizowało się coraz bardziej aż do czternastego roku życia. Wtedy to podjęła pierwsze kroki, żeby zrealizować swój zamiar.

Zapytana, czy być może Służebnica Boża powzięła to pragnienie po to, aby żyć w towarzystwie swoich sióstr albo przynajmniej z powodu szczególnego uczucia, jakim darzyła Paulinę, będącą już wtedy mniszką w Karmelu, odpowiedziała:

Moje siostry, Maria, Celina i Leonia, nie okazywały wówczas pragnienia wstąpienia do zakonu. Zwłaszcza Maria starała się raczej odwozić rozmowy od tego tematu. Ja sama bałam się, że Służebnica Boża mówiła do Karmelu z mojego powodu. Zapytałam ją pewnego dnia, czy wyraża te pragnienia po to, aby być ze mną. Ten domysł ją zasmucił. Odpowiedziała mi: „O nie! Tylko i wyłącznie dla dobrego Boga!” (por. Rps A 26r). Później to zresztą dobrze udowodniła.

Byłam jedyną osobą, która wspierała ją w planie wstąpienia do Karmelu. Gdy próbowała mówić Marii (swojej starszej siostrze) o tym pragnieniu, czuła się przez nią odpychana. Maria uważała, że Teresa jest zbyt młoda i robiła wszystko, by uniemożliwić jej wstąpienie. Również ja, aby ją wypróbować, usiłowałam czasem osłabić jej gorliwość. Gdyby nie miała prawdziwego powołania, zatrzymałaby się już na początku, gdyż spotykała jedynie przeszkody w odpowiedzi na Boże wezwanie. Nie wiedziała, w jaki sposób powiedzieć o tym ojcu, który oddał już Bogu swoje trzy najstarsze córki, jako że Maria dołączyła do mnie w Karmelu, a Leonia była wówczas u sióstr klarysek w Alençon. Służebnica Boża miała czternaście i pół roku. Wybrała uroczystość Zesłania Ducha Świętego, aby uczynić to wielkie zwierzenie. Przez cały dzień błagała świętych Apostołów, aby poddali jej słowa, którymi miała to uczynić. Ojciec najpierw powiedział, że jest bardzo

młoda. Pozwolił się jednak przekonać racjom, które przedstawiła i odrzekł, że jest dla niego wielkim zaszczytem, że Bóg prosi go o jego dzieci. Jednak czekały ją jeszcze bolesne doświadczenia. Poradzono się naszego wuja, pana Guérina. Odpowiedział, że dopóki to zależy od niego, zabrania jej wspominać mu o tym powołaniu przed siedemnastym rokiem życia. Mówił, że pozwolenie piętnastoletniemu dziecku na wstąpienie do Karmelu sprzeciwia się roztropności. W oczach świata byłoby to ze szkodą dla Zakonu, jeśliby pozwoliło się niedoświadczonemu dziecku podjąć taką formę życia. Powiedział w końcu, że tylko cud mógłby zmienić jego nastawienie. Teresa szukała pocieszenia jedynie w modlitwie i prosiła Jezusa, by uczynił ten cud. Niedługo później przyszło na nią wewnętrzne doświadczenie, bardzo wielkie odczucie opuszczenia trwające trzy dni. Czwartego dnia wuj niespodziewanie dał jej swoją zgodę. Kilka dni później przyszła do Karmelu, by opowiedzieć mi o swojej radości. Jakże ogromny był jej smutek, gdy wtedy powiedziałam jej, że przełożony⁵ nie zgadza się na jej wstąpienie przed dwudziestym pierwszym rokiem życia.

Zapytana, kto był wówczas przełożonym klasztoru i czy wie, dlaczego sprzeciwiał się wstąpieniu Służebnicy Bożej, odpowiedziała:

Był nim ksiądz Delatroëtte, proboszcz parafii św. Jakuba w Lisieux. Sam mi oznajmił, że uważa to dziecko za zbyt młode. Nie przedstawił mi innego motywu swojego sprzeciwu.

Zapytana, czy być może przełożony sprzeciwiał się wstąpieniu Służebnicy Bożej, dlatego że jej dwie siostry były już w tym samym klasztorze, odpowiedziała:

Nigdy mi tego nie powiedział.

⁵ Żeńskie klasztory klauzurowe, nie mające struktur centralnych, podlegają przełożonemu generalnemu lub prowincjalnemu męskiej gałęzi zakonu bądź biskupowi miejsca. We Francji klasztory karmelitanek bosych zwyczajnie podlegały biskupowi miejsca, który wyznaczał bezpośrednio przełożonego klasztoru (przyp. tłum.).

Nikommu nie przyszedł do głowy sprzeciw z tej strony. Nasza Wielebna Matka Przeorysza^s bardzo popierała wstąpienie Teresy. Służebnica Boża, nie tracąc odwagi, poprosiła naszego ojca, żeby zaprowadził ją do przełożonego. Poszła tam wraz ze swoją siostrą Celiną. Próbowała go wzruszyć i udowodnić mu, że naprawdę ma powołanie do Karmelu. Przyjął je bardzo chłodno i powiedział, że w domu nie ma dla niej niebezpieczeństwa, że może prowadzić życie karmelitanki w domu, że to, że nie będzie brała dyscypliny^s, nie oznacza, że wszystko jest stracone itd. Dodał jednak, że jest tylko delegatem Księdza Biskupa i że jeśli Ksiądz Biskup zechciałby zezwolić jej na wstąpienie do Karmelu, on nie miałby nic do powiedzenia.

Zapytana, czy opowiada to wszystko, bazując na rękopisie „Dziejów duszy napisanych przez nią samą”, odpowiedziała:

Ona sama bardzo często mi o tym opowiadała.

Gdy ojciec, w odpowiedzi na wyrażone przez nią pragnienie, obiecał, że zaprowadzi ją do biskupa, dodała: „Jeśli Ksiądz Biskup nie da mi pozwolenia, pójdę poprosić Ojca świętego” (Rps A 52r).

Opowiedziała mi całą historię tej podróży, którą następnie opisała również w *Dziejach duszy*. Najbardziej przejmowała się tym, że nie wiedziała, jak pokonać nieśmiałość, by osobiście przedstawić Księdzu Biskupowi przedmiot i powody swojej prośby (wcześniej zawsze składała wizyty w towarzystwie starszych sióstr i zabierała głos rzadko, jedynie, by odpowiedzieć na zadawane jej pytania). Opanowała jednak odczuwane emocje i przedstawiła swoją sprawę najlepiej jak potrafiła. Ksiądz Biskup wyraził myśl, że dziecko mogłoby pozostać jeszcze kilka lat przy ojcu dla jego pocieszenia i był bardzo zdziwiony, że sam ojciec popiera prośbę córki. Ksiądz Révérony, wikariusz generalny^s, wyraził swój podziw. Zapytana przez biskupa, kiedy wzięła pierwszą myśl o powołaniu zakonnym, odpowiedziała, że dawno temu. Wikariusz generalny, ksiądz Révérony, powiedział, uśmiechając się: „Na pewno nie piętnaście lat temu” (Rps A 54v).

Odpowiedziała, że niedużo krócej, gdyż pragnęła życia zakonnego od trzeciego roku życia, a Karmelu, odkąd go poznała. Biskup powiedział, że chciałby porozmawiać o tej sprawie z księdzem Delatroëttem, przełożonym Karmelu i że da odpowiedź później. Służebnica Boża, która znała sprzeciw księdza Delatroëtte'a, była zawiedziona tą decyzją i płakała gorzkimi łzami. W czasie rozmowy pan Martin mówił o zamiarze podróży do Rzymu, a biskup go zaaprobował. Po powrocie z Bayeux Teresa przyszła odwiedzić mnie w rozmównicy⁸. Uderzający był jej bardzo wielki pokój duszy, opierający się na całkowitym zawierzeniu woli dobrego Boga, który widziałam pomimo prawdziwego smutku. Wydaje mi się, że jeszcze słyszę tę rozmowę. Jej wewnętrzne nastawienie wydawało mi się tak bardzo szlachetne, że wzbudziło we mnie ogromny szacunek do niej.

Służebnica Boża poprzedziła podróż do Rzymu pielgrzymką do Matki Bożej Zwycięskiej w Paryżu. Tam powierzyła Najświętszej Pannie główny cel swojej podróży, jakim było otrzymanie od Ojca świętego pozwolenia na wstąpienie do Karmelu. W sposób bardzo szczególny powierzyła też Najświętszej Pannie zachowanie cnoty. „Prosiłam ją jeszcze – mówiła – żeby oddaliła ode mnie wszystkie okazje do grzechu. Byłam świadoma, że podczas podróży mogę spotkać wiele rzeczy, które mogłyby mnie zaniepokoić. Jako że nie znałam zła, bałam się je odkryć” (Rps A 57r). Wielokrotnie sama powtarzała mi te słowa, zapisane w jej rękopisie, podobnie zresztą jak całą resztę opowiadania o swoim życiu. Jak wynika z jej listów, podczas podróży była wrażliwa na piękno przyrody i sztuki, których podziwianie zawsze doprowadzało ją do jakiejś nadprzyrodzonej myśli. Stale absorbował ją jednak plan rozmowy z Ojcem świętym. Opisała szczegóły tej podróży w *Dziejach duszy napisanych przez nią samą*, a nasza siostra Celina, która jej towarzyszyła, mogłaby je powtórzyć. Ja znam je dzięki ich wspomnieniom, zresztą całkowicie zgodnym z rękopisem, którego kopię proponuję dołączyć do akt sprawy.

Zapytana, czy może uzupełnić „Dzieje duszy” w tym, co dotyczy tej podróży, odpowiedziała:

Nie, wszystko, co mi opowiadała, jest ujęte w tamtym piśmie. Podczas audiencji u Ojca świętego Teresa pokonała swoją wielką nieśmiałość i poprosiła o pozwolenie na wstąpienie do Karmelu w piętnastym roku życia. Ksiądz Révérony, wikariusz generalny Bayeux, obecny na audiencji, przekazał Ojcu świętemu, że sprawa jest rozważana przez przełożonych, na co Leon XIII odpowiedział Służebnicy Bożej: „Zrób to, co powiedzą przełożeni”. Ona nalegała, mówiąc: „Ach! Ojcze święty, gdybyś powiedział: *tak*, wszyscy by się zgodzili”. Papież powtórzył: „Wstąpisz, jeśli dobry Bóg tego chce” (Rps A 63v). Chciała jeszcze nalegać. Audiencja skończyła się tylko dlatego, że ksiądz Révérony i straża oderwali ją od stóp Ojca świętego.

Oto fragment listu, który napisała do mnie po tej audiencji: „Myślę, że zrobiłam to, czego chciał dobry Bóg. Teraz pozostaje mi się tylko modlić. Jest mi bardzo ciężko na sercu, ale dobry Bóg nie może dać mi doświadczeń, które byłyby ponad moje siły. Dał mi odwagę, aby znieść tę próbę. Ach! jaka ona jest wielka! Ale, Paulino, jestem piłeczką Dzieciątka Jezus. Jeśli Ono chce rzucić swoją zabawkę, jest w tym całkowicie wolne. Tak, chcę tego wszystkiego, czego On chce” (L 36). Po powrocie do Francji podtrzymywała swój zamiar i z doskonałym posłuszeństwem zdała się na rady, których jej udzieliłam po skonsultowaniu sprawy z Wielebną Matką Przeoryszą^s. Była pewna – jak mi mówiła – że posłuszeństwo jest jedynym środkiem, by nie pobiłdź. Za moją radą, przed Bożym Narodzeniem 1887 roku, napisała list z prośbą do biskupa Bayeux. Ten odpowiedział 28 grudnia, tym razem udzielając jej tak upragnionej zgody. Do Karmelu wstąpiła jednak dopiero w kwietniu 1888 roku.

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE	5
WYKAZ SKRÓTÓW I OBJAŚNIENIA	9
KWESTIONARIUSZ PYTAŃ DO ŚWIADKÓW	13
• <i>Tylko Matka jedna zna wszystkie zakamarki mojej małej duszy</i> (Paulina)	25
• <i>Od wstąpienia Pauliny do Karmelu, Maria stała się dla</i> <i>Teresy niezbędną powierniczką</i> (Maria)	99
• <i>Najgłębszym z moich pragnień, największym ze wszystkich</i> <i>– o którym myślałam, że nigdy się nie spełni –</i> <i>było wstąpienie Celiny do tego samego Karmelu, co my</i> (Celina)	133
• <i>Po mojej śmierci sprawię, że Leonia wstąpi do wizytek</i> <i>i tam wytrwa</i> (Leonia)	211
• <i>Codziennie opiekowałam się panienką Teresą i jej małymi</i> <i>kuzynkami. Byłam włączona w ich życie i zabawy</i> (s. Maria Józefa od Krzyża)	239
• <i>8 września 1890 roku powołanie Księdza</i> <i>zostało uratowane przez Maryję</i> (ks. Adolf Roulland)	249
• <i>Jest we wspólnocie pewna siostra, która ma zdolność</i> <i>niepodobania mi się we wszystkim</i> (s. Teresa od św. Augustyna)	261

- *Nasza mistrzyni była prawdziwą świętą, doskonałą siostrą w rodzaju pierwszych karmelitanek*
(s. Maria od Aniołów) 277
- *Moja droga, mała towarzyszką nowicjatu ujmowała mnie swoją niewinnością i ekspansywnym charakterem*
(s. Marta od Jezusa) 297
- *Dzień jej profesji zakonnej uważam za jeden z najpiękniejszych dni w moim życiu*
(s. Maria od Trójcy Świętej) 315
- *Siostra Teresa wolala zrobić dobro tym, od których nie spodziewała się ani radości, ani pocieszenia, ani czułości – ja byłam jedną z nich*
(s. Maria Magdalena od Najświętszego Sakramentu) 355
- *W pierwszych latach po jej śmierci nie przewidywałam takiego rozlewu nadprzyrodzonej*
(Joanna Guérin) 365
- *Matka Maria od św. Gonzagi zwierzyła mi się, że ma notatki biograficzne napisane przez samą siostrę Teresę; poprosiła mnie, żebym je zbadał*
(o. Godfryd Madelaine) 379
- *Małgorzato, chciałabym, żebyś nauczyła mnie odprawiać medytację*
(s. Maria od Różańca Świętego) 385
- *Chcę i kocham Służebnicę Bożą jako duszę bardzo świętą, jednak bez entuzjazmu czy uczuciowego upodobania*
(s. Amata od Jezusa) 389
- SŁOWNIK 395